

Nicolas Maduro ponownie wybrany prezydentem Wenezueli

1 sierpnia 2024

Nicolas Maduro został ponownie wybrany na prezydenta Wenezueli, zdobywając 51,2% głosów, zgodnie z oficjalnymi wynikami ogłoszonymi przez Krajową Radę Wyborczą (CNE). Wyniki te jednak budzą kontrowersje i są przedmiotem sporów zarówno wewnątrz, jak i międzynarodowo.



Prezydent CNE, Elvis Amoroso, ogłosił wyniki w nocy, informując, że Maduro zdobył ponad 51% głosów przy przeliczeniu 80% głosów. Główny rywal Maduro, Edmundo González, uzyskał 44% poparcia. Maduro określił swoje zwycięstwo jako „triumf pokoju i stabilności”.

Opozycja, której liderem jest Edmundo González, natychmiast zakwestionowała wyniki, twierdząc, że wybory były pełne nieprawidłowości. González ogłosił własne zwycięstwo, twierdząc, że zdobył 70% głosów. Również liderka opozycji, Marina Corina Machado, która nie mogła kandydować z powodu zarzutów korupcyjnych, odrzuciła wyniki, mówiąc: „Wygraliśmy i cały świat o tym wie”.

Międzynarodowe reakcje na wyniki wyborów były mieszane. Rosja i Chiny pogratulowały Maduro, podkreślając strategiczne znaczenie swoich relacji z Wenezuelą. Prezydent Rosji, Władimir Putin, wyraził nadzieję na dalszy rozwój dwustronnych stosunków we „wszystkich dziedzinach”. Chiny, z kolei, pochwaliły Wenezuelę za „sprawne przeprowadzenie wyborów prezydenckich”.

Jednak wielu światowych liderów wyraziło sceptycyzm i zaniepokojenie. Sekretarz Stanu USA, Antony Blinken, oraz prezydent Chile, Gabriel Boric, zakwestionowali wyniki,

domagając się pełnej transparentności. Blinken stwierdził, że istnieją „poważne obawy”, że wynik „nie odzwierciedla woli ani głosów narodu wenezuelskiego”.

Reakcje na wyniki wyborów doprowadziły do napięć wewnętrznych. Zwolennicy opozycji wyszli na ulice, protestując przeciwko rzekomym oszustwom wyborczym. Doszło do starć z siłami bezpieczeństwa, co spowodowało śmierć kilku osób i aresztowanie setek protestujących. Maduro oskarżył opozycję o próbę destabilizacji kraju i zapowiedział surowe represje wobec tych, którzy będą kontestować wyniki.

Maduro, który ma teraz przed sobą trzecią sześcioletnią kadencję, rządzi Wenezuelą od 2013 roku, po śmierci Hugo Chaveza. Jego ponowne zwycięstwo jest kontynuacją ery rządów boliwariańskich, które wielu krytykuje za autorytarne metody i pogłębiający się kryzys gospodarczy w kraju.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl